

Źródło: Polska Agencja Prasowa <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,30368,kto-korzysta-z-egzorcyzmow-psycholog-bada-zjawisko-opetania.html>



24.07.2018 Ludwika Tomala

Kto korzysta z egzorcyzmów? Psycholog bada zjawisko opętania

Czasem łatwiej zrzucić problem na złe duchy, niż przyznać, że się ma jakiś psychologiczny problem lub coś trudnego dzieje się w rodzinie - mówi PAP psycholog dr Igor Pietkiewicz z Uniwersytetu SWPS, który bada zjawisko nagłych zmian zachowania i tożsamości przypisywanych opętaniu.

"Interesuje nas obraz kliniczny osób, które zgłaszają się do egzorcystów z nagłymi zmianami zachowania. Niektóre z tych osób mają wrażenie, jakby w ich ciało wchodziła obca siła, zmienia się ich tożsamość, zaczynają krzyczeć, bluźnić, czołgać się po ziemi, mają drgawki" – opowiada dr Igor Pietkiewicz z Centrum Badań nad Traumą i Dysocjacją Uniwersytetu SWPS. Jego zespół przeprowadza pogłębione wywiady kliniczne i konsultacje psychiatryczne z osobami, które korzystają z egzorcyzmów.

Wyjaśnia, że mechanizmy odpowiedzialne za te zmiany mogą być różne. „Chcemy wiedzieć, co te osoby odczuwają, kiedy tracą kontrolę nad sobą, jak wiele pamiętają o tym co się z nimi dzieje, jak funkcjonują w życiu codziennym, jak radzą sobie ze stresem i czy mają jakiegokolwiek objawy związane z traumą" - wymienia w rozmowie w PAP dr Pietkiewicz.

W interdyscyplinarnym zespole projektu, oprócz specjalistów ochrony zdrowia (psycholog, psychoterapeuta i lekarz psychiatra) bierze też udział ksiądz-psycholog, a naukowcy współpracują z Dominikańskim Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach, a także z proboszczami i egzorcystami z całej Polski. Dzięki współpracy z duchownymi, naukowcom udaje się dotrzeć do osób zgłaszających się na egzorcyzmy.

RÓŻNE SPOJRZENIA NA OPĘTANIE

Psycholog wyjaśnia, że pojęcie opętania można rozpatrywać na różnych płaszczyznach. "W wielu kulturach, społecznościach, ludzie przypisują pewnym zachowaniom ludzkim wpływ czynników duchowych. Czyli np. jak ktoś zaczyna się dziwnie zachowywać - ma drgawki, krzyczy, bluźni lub traci świadomość - to społeczność uważa, że jest pod wpływem ducha, bóstw, duchów przodków. To kulturowe rozumienie opętania" - tłumaczy. Opętanie jest też kategorią teologiczną. "W wielu religiach wierzący są zdania, że na człowieka mogą działać siły nadprzyrodzone. I tak np. w Kościele katolickim uważa się, że niektóre osoby zachowują się w określony sposób, bo są pod wpływem złego ducha. Również księża próbują dokonać rozeznania i w niektórych sytuacjach proponują egzorcyzm, jako antidotum na opętanie" - opowiada rozmówca PAP.

"My oczywiście, jako badacze nie zajmujemy się opętanem w rozumieniu teologicznym. Nauka nie jest w stanie stwierdzić, czy siły nadprzyrodzone istnieją czy nie. Nie mamy do tego aparatu badawczego" - wskazuje dr Pietkiewicz.

Czasem bowiem jednak bywa tak, że chociaż rodzina lub lokalna społeczność uważa kogoś czasem za opętanego, to teolog nie podziela ich zdania, bo podejrzewa, że przyczyną niezrozumiałego zachowania mogą być konflikty psychologiczne. A wtedy ksiądz prosi o konsultacje psychologa lub lekarza - mówi dr Pietkiewicz.

["Niestety, chociaż Watykan zaleca konsultacje kliniczne zanim jakiegokolwiek egzorcyzmy zostaną poczynione, nie wszyscy egzorcyci je polecają"](#) – utyskuje naukowiec.

OPĘTANIE OKIEM KLINICYSTY

Jak jednak dodał psycholog, nawet jeśli egzorcyci kierują petenta na konsultację psychiatryczną, to skupia się ona często na ustaleniu, czy można tam mówić o chorobie psychicznej. Tymczasem nagłe zmiany zachowania i tożsamości wiążąc się mogą z zupełnie innymi jednostkami klinicznymi, które akurat w Polsce są słabo rozpoznawane. "U takiej osoby mogą częściej występować zaburzenia dysocjacyjne (związane z traumą) lub zaburzenia osobowości" - opowiada. Dodaje, że wśród osób przekierowanych od egzorcystów mogą być też osoby neurotyczne, przeżywające konflikty dot. pragnienia wsparcia i uwagi ze strony innych. I zwraca uwagę, że psychologiczna pomoc dla danej osoby będzie inaczej wyglądała w każdym z tych przypadków.

EGZORCYZMY A TRAUMY

Jak wyjaśnia psycholog, egzorcyzmy to przyjęty kulturowo, alternatywny sposób radzenia sobie z trudnościami.

"Uznanie, że pewne zachowania są skutkiem działania złego ducha, może być z jednej strony trudne, ale może być też wygodne - dla tej osoby i dla jej rodziny. Dzięki temu rodzina nie zajmuje się np. problemem nadużyć w domu, tylko skupia się na pokonaniu złego ducha podczas egzorcyzmów" - opowiada naukowiec.

"Czasem łatwiej problem zrzucić na złego ducha, niż przyznać się, że się ma jakiś psychologiczny problem lub coś trudnego dzieje się w rodzinie. Jeszcze trudniej jest konfrontować się z urazami psychicznymi, na które ofiary przemocy lub nadużyć reagują fobicznie" - mówi.

Jak wyjaśnia, korzystanie z pomocy egzorcysty może korzystnie działać na daną osobę. "Ale zdarzają się sytuacje, kiedy udział w grupowych czy indywidualnych egzorcyzmach może retraumatyzować, uruchamiać trudne wspomnienia i związane z nimi emocje, wrażenia sensoryczne" - ostrzega naukowiec. Przywołuje przykład kobiety, która była molestowana seksualnie, jako dziecko i podczas egzorcyzmów zaprezentowała objawy zespołu stresu pourazowego (PTSD).

"Sytuacja podczas rytuału, kiedy ktoś trzyma daną osobę, obezwładnia ją, stosuje siłę, w dominujący sposób narzuca swoją wolę, może przywołać urazowe wspomnienia - zwrócił uwagę dr Pietkiewicz. - Taka osoba może poczuć się jak wcześniej, nie będzie wiedziała co robi, będzie bardzo przerażona, a może wściekła. Będzie próbować uciec, a jeśli nie - może dojść do utraty świadomości" - opisuje psycholog.

RÓŻNE KULTURY

Zjawisko opętania spotyka się jednak w przeróżnych kulturach i religiach. "W Polsce egzorcyzmy są dosyć popularne. W innych krajach w Kościele katolickim raczej nie ma instytucji egzorcysty - wierny rozmawia z biskupem, który wyznacza księdza do pomocy. Polsce jednak, jest grupa księży, która dostała mandat na wykonywanie tych rytuałów" - informuje psycholog z Uniwersytetu SWPS.

Dr Pietkiewicz prowadził wcześniej podobne badania na Mauritiusie, gdzie nagłe zmiany zachowania przypisywano nie tylko szatanowi, ale lokalnym bóstwom. "Bycie opętanym przez bóstwo hinduskie czy buddyjskie może być postrzegane, jako bardziej nobilitujące. Nawet, jeśli tracę świadomość i kontrolę nad sobą, to mam kontakt z bóstwem, przez które zostałem wybrany. Nie ma to tak negatywnego wydźwięku, jak bycie opętanym przez szatana" - opowiada dr Pietkiewicz.

TO NIE JA, TO ZŁY DUCH!

Psycholog podaje przykład kobiety z Mauritiusa. Opowiadała ona o sobie, że jest miła, układna i nie mówi o innych złego słowa. Ale jak zobaczyła swojego męża flirtującego z inną kobietą, stała się agresywna i dźgnęła go nożem. "Ta kobieta była przekonana, że to nie ona to zrobiła, ale bogini Kali, która w nią wstąpiła" - opowiada dr Pietkiewicz.

Jak tłumaczy, osoby, które mają poczucie, że to nie one są odpowiedzialne za swoje zachowanie, pozwalają sobie wyrażać różne konfliktowe uczucia, emocje, pragnienia, których na co dzień nie okazują. Wytłumaczeniem jest: "to nie ja to robię. To robi duch".

Podczas badań nad opętaniami - jak zapewnia dr Pietkiewicz - naukowcy z szacunkiem odnoszą się do poglądów religijnych badanej osoby. Jeśli psychologom wydaje się, że w jej przypadku wskazana byłaby psychoterapia, a dla niej z kolei ważny jest kontakt z duszpasterzem, to zastanawiają się, jak najskuteczniej zapewnić obie te formy wsparcia i pogodzić je ze sobą.

"Dotąd bardzo mało było psychologicznych i psychiatrycznych badań nad opętaniami. Polskie badania są unikalne w skali światowej" - zapewnia naukowiec.

Naukowcy mają w planach przebadanie kilkudziesięciu osób. Każdej osobie poświęcać będą kilka godzin, aby przeprowadzić szczegółową diagnostykę i omówić możliwości pomocy. Później, poświęcają dużo czasu szczegółowej analizie materiału. Szczegóły dot. badania dostępne są na stronie www.badaniepsyche.pl/opetanie

Badania realizowane są w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki. "Celem naszego projektu jest lepsze zrozumienie wpływu czynników kulturowych na obraz kliniczny osób z nagłymi zmianami zachowania, które zgłaszają się na egzorcyzmy. Zgromadzone doświadczenie umożliwi wypracowanie modelu terapii dla tej grupy osób, który łączy współczesną wiedzę kliniczną ze wsparciem duchowym, mającym ogromne znaczenie dla wielu z tych osób" - mówi.

W ramach projektu, planowana jest konferencja poświęcona współpracy pomiędzy przedstawicielami sektora ochrony zdrowia i duszpasterzami. Będą też prowadzone warsztaty dla księży, mające na celu rozwijanie ich kompetencji w zakresie rozpoznawania pewnych objawów klinicznych i kierowanie petentów na odpowiedni rodzaj diagnostyki.

PAP - Nauka w Polsce, Ludwika Tomala